

Sprostowano postanowieniem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 10 czerwca 2020 r.

Sygn. akt II Ca 399/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2020 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

**Przewodniczący: Sędzia Mariusz Broda**

**Sędziowie: SO Bartosz Pniewski**

**SR(del.) Monika Wrona-Zawada**

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2020 r. w Kielcach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. H.

przeciwko B. G.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powódki D. H.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 23 grudnia 2019 r. sygn. I C 1988/18

### **1. zmienia zaskarżony wyrok w całości:**

**a) punkcie I (pierwszym) i uznaje za bezskuteczną w stosunku do pozwanej B. G. – czynność procesową w postaci zgodnego wniosku B. G. i D. G. o podział majątku wspólnego, obejmującego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego na Osiedlu (...) w K. nr(...) która to czynność stanowiła podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie przez Sąd Okręgowy w Kielcach w punkcie II (drugim) wyroku z dnia 18 listopada 2015 roku - w sprawie o rozwód – o sygnaturze akt I C 2400/15, w zakresie służącym do zaspokojenia przysługującej D. H. wobec D. G., stwierdzonej - prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 5 kwietnia 2013 roku – sygnatura akt V GNc 1764/13 – wierzytelności, która na dzień 29 sierpnia 2018 roku stanowiła kwotę 24 334,10 (dwadzieścia cztery tysiące trzysta trzydzieści cztery 10/100) złotych, zastrzegając B. G. prawo powoływania się w postępowaniu egzekucyjnym na ponoszenie odpowiedzialności z udziału ½ w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego na Osiedlu (...) w K. nr (...) pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej Na (...) w K.,**

**b) w punkcie II (drugim) i zasądza od B. G. na rzecz D. H. kwotę 4834 (cztery tysiące osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem kosztów procesu;**

**2. zasądza od B. G. na rzecz D. H. kwotę 3017 (trzy tysiące siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt II Ca 399/20**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23.12.2019r. Sąd Rejonowy w Kielcach oddalił powództwo D. H. o uznanie za bezskuteczną – w stosunku do niej – czynności procesowej w postaci zgodnego wniosku B. G. i D. G. o podział majątku wspólnego, która to czynność stanowiła podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie przez Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 18.11.2015r.- w sprawie o rozwód – o sygn. akt I C 2400/15, w zakresie przysługującej D. H. wobec D. G., stwierdzonej - prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 5.04.2013r. – sygn. akt V GNc 1764/13 - wierzytelności, której wysokość na dzień wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie wynosiła 24 334,10 zł. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy w szczególności przedstawił następujące ustalenia: D. H. przysuguje względem D. G., stwierdzona prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 5.04.2013r. – sygn. akt V GNc 1764/13, wierzytelność na kwotę 19 994,43 zł z odsetkami ustawowymi od kwot i dat szczegółowo opisanych oraz na kwotę 250 zł z tytułu kosztów procesu; w 1985r. B. G. na podstawie umowy sprzedaży nabyła lokal mieszkalny położony na Osiedlu na S., przy ul. (...), pozostający w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej; w 1987 r. zawarła związek małżeński z D. G.; rodzice B. G. nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu położonego na Osiedlu na S., nr (...), pozostającego także w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, w którym zamieszkała siostra B. G.; w dniu 4.12.1990 r. B. G. i D. G. otrzymali od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej przydział na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego na Osiedlu na S. w K., co było efektem zamiany pomiędzy w/w, za wskazany już lokal mieszkalny położony przy ul. (...) – pozostający w zasobach tej samej Spółdzielni; wyrokiem z dnia 18.11.2015r. Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie o sygn. akt I C 2400/15 rozwiązał przez rozwód małżeństwo pomiędzy B. G. i D. G. oraz dokonał podziału ich majątku wspólnego poprzez przyznanie w/w spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego na Osiedlu na S. w K., B. G., bez spłat na rzecz D. G., co było efektem wniosku B. G., na który wyraził zgodę D. G.; od 2013r. B. G. i D. G. nie mieszkali razem; B. G. domyślała się, że D. G. posiada jakieś zadłużenie, gdyż na adres domowy przychodziły przesyłki z Urzędu Skarbowego; w listopadzie 2015r. B. G. powzięła wiadomość o zadłużeniu męża, wówczas otrzymała od Komornika zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego z w/w spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu – Osiedle (...); postępowanie to – w tej części zostało umorzone w 2016r., a w 2017r. – w pozostałym zakresie, wobec bezskuteczności egzekucji; ponownie zainicjowane przez D. H. względem D. G. w lipcu 2018r. postępowanie egzekucyjne, zostało umorzone w grudniu 2018r., gdyż egzekucja nie pozwalała na uzyskanie kwoty wyższej od kosztów egzekucyjnych. Odnosząc tak ustaloną podstawę faktyczną do art. 527 § 1-3 kc oraz art. 529 kc Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo nie jest zasadne. Wprawdzie, co do zasady dopuszczalne jest skierowanie skargi pauliańskiej do czynności prawnej – procesowej w postaci zgodnego wniosku o podział majątku wspólnego, to w ocenie Sądu pierwszej instancji w tym przypadku dłużnik nie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela bo wyrażenie przez niego zgody na opisany podział majątku nie doprowadziło do jego niewypłacalności, gdyż ta istniała już wcześniej, a także nie spowodowało, by stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż dotychczas. Sąd pierwszej instancji, z jednej strony stwierdził, że skoro zamiana mieszkań miała miejsce w 1990 r., a więc już w trakcie trwania małżeństwa, to zgodnie z zasadą wynikającą z art. 31 § 1 kr i o lokal Na (...)/18 wszedł do majątku wspólnego, z drugiej - przywołał zasadę surogacji – z art. 33 pkt. 10 kr i o, konkludując, że D. G. wiedział, z jakich środków nastąpiło nabycie tego lokalu i nawet w przypadku przyznania na jego rzecz spłaty, byłby więc obowiązany do zwrotu nakładów poczynionych przez byłą żonę z jej majątku osobistego na majątek wspólny. Sąd Rejonowy podzielił także stanowisko pozwanej, co do braku podstaw zastosowania domniemania z art. 527 § 3 kc, co oznaczało wykluczenie przyjęcia, że pozwana wiedziała, że dłużnik – D. G. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycielki – D. H.. Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji doszedł i do takiego wniosku, że na przeszkodzie w uwzględnieniu powództwa w niniejszej sprawie stoją zasady współzycia społecznego i poczucie sprawiedliwości. Odwołując się do art. 5 kc Sąd Rejonowy stwierdził, że nabycie przedmiotowego lokalu nastąpiło w drodze zamiany, za lokal nabyty przed zawarciem małżeństwa, przez ostatnie lata pozwana i D. G. prowadzili

oddzielne gospodarstwa domowe, a pozwana nie miała świadomości ani wpływu na decyzje podejmowane przez męża, tym samym obarczenie pozwanej odpowiedzialnością za skutki działania dłużnika i uwzględnienie skargi pauliańskiej prowadziłoby do jaskrawo niesprawiedliwego rozstrzygnięcia w odczuciu społecznym.

Wyrok w całości zaskarżyła powódka. W wywiezionej apelacji zarzuciła:

1/ naruszenie art. 527 § 2 kc poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że czynność prawna polegająca na złożeniu zgodnego wniosku o podział majątku małżonków przez Państwa G. – „nie spowodowała, by dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż dotychczas, podczas gdy w rzeczywistości dłużnik D. G. wskutek powyższej czynności przestał być współwłaścicielem nieruchomości – lokalu położonego pod adresem (...), wpisanego do rejestru lokali (...) Spółdzielni Mieszkaniowej Na (...) i nie otrzymał w zamian za to żadnej spłaty ani nawet oświadczenia od pozwanej o zrzeczeniu się przez nią prawa do rozliczenia nakładu na nieruchomość wspólną małżonków, a zatem wskutek tej czynności dłużnik D. G. bez wątpienia pogorszył swoją sytuację materialną, a związku z powyższym doszło także do pokrzywdzenia jego wierzycieli, którzy nie mogli już zaspokoić się z udziału dłużnika w w/w nieruchomości; przy czym należy jeszcze wskazać, że:

a/ przy czynności podziału majątku w/w małżonków nie wskazano w ogóle, aby w skład majątku wspólnego wchodził nakład z majątku osobistego B. G. na majątek wspólny, brak było również jakichkolwiek oświadczeń w/w osób w tym zakresie (np. co do wzajemnego zrzeczenia się roszczeń z powyższego tytułu);

b/ nie ustalono również wartości w/w nakładu, co miało kluczowe znaczenie w kontekście faktu zadłużenia D. G. względem innych podmiotów (w tym ZUS, Urzędu Skarbowego i podmiotów prywatnych) – w istocie doszło więc do nierównomiernego zaspokojenia wierzycieli i uprzywilejowania wyłącznie jednego z nich tj. byłej małżonki D. G. i jej roszczenia o zwrot nakładu, podczas gdy wszyscy wierzyciele dłużnika powinni być z jego majątku zaspokajani w sposób równomierny opisany w przepisach kodeksu postępowania cywilnego;

c/ zachowanie samego D. G. może być rozpatrywane w kontekście dopuszczenia się przez niego popełnienia czynu zabronionego opisanego w art. 302 § 1 kodeksu karnego (przestępstwo spłaty wybranych wierzycieli z pokrzywdzeniem pozostałych, a w związku z powyższym, w/w czynność prawna nie powinna podlegać ochronie prawnej;

2/ naruszenie art. 527 § 3 kc, polegające na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że doszło do obalenia przez stronę pozwaną domniemania co do wiedzy pozwanej, że dłużnik działał ze świadomości pokrzywdzenia wierzycieli – z uwagi na to, że pozwana od 2013r. nie prowadziła gospodarstwa domowego ze swoim mężem, podczas gdy w rzeczywistości z akt rozwodowych Państwa G. (sygn. akt: I C 2400/15) wynika, że pozwana miała pełną świadomość zadłużenia swojego męża w stosunku do powódki D. H., ponieważ na karcie 11 w/w akt rozwodowych znajduje się wezwanie do zapłaty od D. H. do D. G. z dnia 18.02.2013r., a dokument ten został dołączony jako załącznik do pozwu rozwodowego przez samą B. G., a zatem niemożliwym jest, aby pozwana nie miała świadomości, że jej mąż jest zadłużony względem D. H., skoro ona sama taki dokument (wezwanie do zapłaty) do Sądu złożyła, przy czym należy jeszcze wskazać, że B. G. wniosek o podział majątku wspólnego stron złożyła dopiero na rozprawie sądowej do protokołu w dniu 10.11.2015r. (nie było takiego wniosku wcześniej – w pozwie rozwodowym), podczas gdy w dniu 30.10.2015r. (niespełna 2 tygodnie wcześniej) komornik sądowy wszczął egzekucję z ograniczonego prawa rzeczowego Spółdzielcze własnościowe prawo do w/w lokalu położonego pod adresem (...), wpisanego do rejestru lokali (...) spółdzielni Mieszkaniowej Na (...), co niewątpliwie świadczy o intencjach pozwanej, co do wyprowadzenia w/w nieruchomości z majątku dłużnika;

3/ naruszenie art. 5 kc, polegającą na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie byłoby „jaskrawo niesprawiedliwym rozstrzygnięciem w odczuciu społecznym, podczas gdy w rzeczywistości to wierzycielka poszukuje w niniejszym postępowaniu ochrony prawnej wobec czynności dłużnika, który:

a/ nie płacił przez kilka miesięcy czynszu za najem lokalu, z którego korzystał;

b/ jest zadłużony w stosunku do powódki, US, ZUS i innych wierzycieli, pozbywa się zajętych przez komornika ruchomości;

c/ nie zgłaszał się na postępowanie o wyjawienie majątku;

d/ ukrywał się przez kilka lat – dwukrotnie prowadzona egzekucja komornicza nie wskazała miejsca zamieszkania ani miejsca pracy dłużnika,

Skarżąca podkreśliła, że poszukuje zaspokojenia z części majątku - należącej do dłużnika D. G. – czyli z jego udziału we wspólnej nieruchomości małżonków – Państwa G., a nie z udziału należącego do pozwanej, natomiast roszczenie pozwanej B. G. o zwrot nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny małżonków nie powinno być uprzywilejowane w stosunku do roszczeń innych wierzycieli względem dłużnika w tym powódki, a także instytucji takich jak ZUS, czy US, a zatem art. 5 kc w niniejszej sprawie bynajmniej nie powinien mieć zastosowania, ponieważ prowadzi to także do sytuacji, w której jeden wierzyciel jest zaspokojony w całości, a pozostali wierzyciele w żadnej części. Nadto w kontekście oceny moralnej niniejszego stanu faktycznego (art. 5 kc), na którą powołuje się Sąd pierwszej instancji, należy jeszcze wskazać, że do zadłużenia względem powódki D. H. doszło w latach 2011-2012, kiedy Państwo G. prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, a D. G. miał wówczas tak dużo zleceń, że wynajął dodatkowe pomieszczenie.

Wobec powyższego skarżąca wniosła o:

1/ uznanie za bezskuteczną wobec powódki D. H. – odnośnie jej wierzytelności w stosunku do D. G. stwierdzonej prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w Kielcach Wydział V Gospodarczy z dnia 5 kwietnia 2013r., sygn. akt: V GNC 1764/13, w wyliczonej na dzień wniesienia powództwa w niniejszej sprawie kwocie 24.334,10 zł – czynność prawną tj. zgodny wniosek małżonków B. G. i D. G. o podział ich majątku wspólnego, stanowiący podstawę do wydania przez Sąd Okręgowy w Kielcach, Wydział I Cywilny - sygn. akt I C 2400/15 w dniu 18 listopada 2015 roku orzeczenia w tym przedmiocie;

2/ zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przewidzianych.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę w postępowaniu apelacyjnym na posiedzeniu niejawnym, biorąc pod uwagę datę wniesienia apelacji, jak i wobec tego, że żadna ze stron nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy, a jej przeprowadzenie nie było również konieczne (art. 374 zd. 1 kpc; art. 9 ust. 2, art. 9 ust. 4 – a contrario – ustawy z dnia 4.07.2019r. – z o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych ustaw – Dz.U.2019.1469).

Apelacja okazała się zasadna.

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia, co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w zakresie, w jakim nie obejmują braku stanu niewypłacalności dłużnika w wyższym stopniu, na skutek dokonania przez niego zaskarżonej czynności procesowej oraz stanu wiedzy pozwanej, co do tego, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia powódki (jako wierzyciela), pozostają prawidłowe. W tym początkowo wymienionym zakresie, nie były kwestionowane w apelacji (brak zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz w następstwie tego – błędów w ustaleniach). Wobec tego Sąd Okręgowy, w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód, przyjął je za własne. Jako że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, co do tych dwóch w/w kwestii, uległy zmianie w postępowaniu apelacyjnym – w wyniku przede wszystkim prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego – w stosunku

do argumentacji przedstawionej przez Sąd Rejonowy, to zostaną przedstawione równolegle z wyjaśnieniem zagadnień prawnomaterialnych.

Trafna pozostaje teza Sądu pierwszej instancji, że co do zasady skarga pauliańska może zostać skierowana także do czynności prawnej, w tym i procesowej – w postaci zgodnego wniosku o podział majątku wspólnego, służąc w ten sposób ochronie pokrzywdzonego przez taką czynność wierzyciela. Pogląd ten rzeczywiście znajduje potwierdzenie w ukształtowanym i utrwalonym już orzecznictwem, czego trafnym przykładem jest wyrok Sądu Najwyższego wskazany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (z dnia 17.01.2017r. IV CSK 194/16), a ale także i chwały SN z dnia 12.05.2011r., III CZP 15/11 oraz z dnia 12.05.2011 r., III CZP 19/11. Zagadnienie to nie było też przedmiotem kontrowersji w stanowiskach samych stron niniejszego postępowania. Jednak na potrzeby dalszych rozważań Sądu Okręgowego, warto raz jeszcze przytoczyć za Sądem Najwyższym, że przedmiotem akcji pauliańskiej mogą być czynności procesowe dłużnika, które wywierają skutki w sferze prawa materialnego zgodnie z wolą uczestników, zaakceptowaną przez sąd poprzez wydanie orzeczenia uwzględniającego uzgodniony sposób zniesienia współwłasności (podziału majątku). Pomimo, że skutek prawny podziału majątku wynika bezpośrednio z orzeczenia, to jest on wyrazem zgodnej woli uczestników postępowania, a przedmiotem skargi nie jest orzeczenie sądu, ale ugoda lub zgodny wniosek o podział, stanowiące podstawę jego wydania. Z tego względu fakt, że czynności dokonano w postępowaniu zakończonym orzeczeniem sądowym nie stoi na przeszkodzie uznaniu czynności za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 527 kc.

Zatem przedmiotem skargi pauliańskiej nie jest orzeczenie sądu, a jedynie czynność procesowa dłużnika, która wywiera skutek w sferze prawa materialnego zgodnie z wolą uczestników, jedynie zaakceptowaną przez sąd poprzez wydanie orzeczenia uwzględniającego uzgodniony sposób podziału majątku. W konsekwencji tego, by czynność prawna – procesowa, już co do zasady taki skutek wywołać mogła, to musi istnieć jej przedmiot. W tym przypadku chodzi o składnik majątku wspólnego będący przedmiotem wniosku o jego zgodny podział. Jest rzeczą oczywistą, że brak tak ujętego przedmiotu czynności, jeżeli nawet zostaje dokonana (tj. zgodny wniosek o podział majątku wspólnego zostanie zgłoszony), oznacza jej bezskuteczność. Wobec tego istota zagadnienia w pierwszej kolejności sprowadzała się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w ogóle istniał przedmiot podziału (majątek wspólny), który miałby być przedmiotem czynności procesowej zdziałanej także z udziałem dłużnika (zgodnego wniosku o podział majątku), który następnie zostałby jedynie zaakceptowany przez sąd - w postanowieniu o dokonaniu podziału majątku, ze skutkiem wynikającym z jego istoty, w tym i przyznania składnika takiego majątku w naturze jednemu z uczestników, ze splatą lub bez, na rzecz drugiego uczestnika.

Na tak postawione pytanie Sąd Rejonowy udzielił odpowiedzi twierdzącej, odwołując się przy tym do zasady wynikającej z art. 31 § 1 kr i o i stwierdzając, że zamiana lokali nastąpiła w 1990r., a więc już w trakcie trwania małżeństwa. Sąd pierwszej instancji wprawdzie przywołał wynikającą z art. 33 pkt. 10 kr i o zasadę surogacji, ale na tym tle nie wyprowadzał już żadnych innych wniosków, w płaszczyźnie przynależności w/w prawa do lokalu do jednej z dwóch mas majątkowych, tj. majątku wspólnego bądź osobistego. Tego spostrzeżenia nie zmieniają dalsze, tj. następujące bezpośrednio po odwołaniu się do art. 33 pkt. 10 kr i o, wywody uzasadnienia zaskarżonego wyroku, o ile sprowadzają się do konkluzji, że „nawet w przypadku przyznania” na rzecz uczestnika „splaty, byłby więc zobowiązany do nakładu poczynionego przez byłą żonę z majątku osobistego na majątek wspólny”. Ta argumentacja jedynie potwierdza wnioskowanie Sądu Rejonowego, co do ostatecznego prawnomaterialnego zakwalifikowania w/w prawa do lokalu jako składnika wyczerpującego majątek wspólny.

Sąd Okręgowy stwierdza, że teza o przynależności w/w spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu do majątku wspólnego pozwanej oraz dłużnika, jest prawidłowa, chociaż z inną – od tej przedstawionej przez Sąd Rejonowy – argumentacją. Istniały podstawy faktyczne i prawne do takiej prawnomaterialnej kwalifikacji, w niniejszym postępowaniu apelacyjnym.

W związku z istnieniem prawomocnego w/w już wyroku w sprawie o rozwód, także w części obejmującej rozstrzygnięcie o podział majątku wspólnego pozwanej i jej byłego męża, przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 365 § 1 kpc orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy

państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Wyrażona w tym przepisie moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy odnosi się do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, drugi przejawia się w mocy wiążącej rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Stąd też orzeczenie prawomocne pociąga za sobą tę konsekwencję, że nikt nie może negować faktu istnienia orzeczenia i jego określonej treści, bez względu na to, czy był czy też nie był stroną w postępowaniu, w wyniku którego zostało wydane to orzeczenie. Żaden zatem sąd i organ nie mogą kwestionować faktu wydania orzeczenia, istnieje bowiem obowiązek poszanowania prawomocnego orzeczenia przez wszystkie sądy i organy państwowe, co nie pozwala tymże organom na bezpośrednią jego zmianę lub uchylene przy okazji rozpoznawania innych spraw. Przedmiotem prawomocności materialnej jest więc ostateczny rezultat rozstrzygnięcia ujęty w sentencji. O prejudycjalnej naturze prawomocnego wyroku dla innego postępowania można jednak mówić tylko w przypadku, gdy w postępowaniu tym występują te same strony albo osoby objęte rozszerzoną prawomocnością orzeczenia. Taka wykładnia art. 365 kpc pozostaje od kilkudziesięciu lat pozostaje utrwalona w orzecznictwie (p. przykładowo wyrok SN z dnia 3.10.2012r., II CSK 312/12).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że w/w wyrok w sprawie o rozwód w części obejmującej rozstrzygnięcie w sprawie o podział majątku wspólnego, nie korzysta z waloru prawomocności materialnej – w rozumieniu art. 365 kpc, na potrzeby niniejszego postępowania. Wprawdzie z jego treści wynika, że w/w prawo do lokalu stanowiło majątek wspólny pozwanej i dłużnika, co mogłoby świadczyć o rozstrzygnięciu zagadnienia mającego prejudycjalne znaczenie dla orzeczenia w niniejszym postępowaniu – w sposób wiążący, to nie można tracić z pola widzenia, po pierwsze braku tożsamości podmiotowej w obu postępowaniach, co już wyklucza – co do zasady – efekt prawomocności materialnej na potrzeby niniejszego postępowania, a po drugie, brak podstaw do przyjęcia podmiotowo rozszerzonej - tejże prawomocności materialnej, co dodatkowo znajduje potwierdzenie wprost w art. 435 § 2 kpc.

To wszystko oznaczało, że w/w prawomocny wyrok w części obejmującej podział majątku wspólnego, nie miał mocy wiążącej dla Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu, co prowadziło do konieczności dokonania niezależnej (autonomicznej) i prawidłowej – z punktu widzenia prawa materialnego, oceny przynależności w/w prawa do lokalu do jednej z dwóch mas majątkowych (tj. majątku wspólnego bądź majątku osobistego), a to wszystko wobec dotychczas podnoszonych przez pozwaną, jeszcze w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji, zarzutów – w kierunku przynależności tego składnika do majątku osobistego. Przypomnieć należy, że stosowanie do art. 378 kpc sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to m.in. i to, że pozostałe przypadki naruszenia prawa procesowego – w tym i te mogącego skutkować wadliwością ustaleń faktycznych, bierze pod uwagę na zarzut, a prawo materialne stosuje z urzędu, co a tym samym i prawidłowość jego zastosowania przez sąd pierwszej instancji ocenia z urzędu, a więc niezależnie od tego, czy jakie tego rodzaju zarzuty zostały podniesione w apelacji.

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń niespornie wynika, że do nabycia w/w przedmiotowego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu doszło w roku 1990, a więc już w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, na skutek zaakceptowanej przez Spółdzielnię Mieszkaniową, zamiany za spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, które pozwana nabyła w roku 1985, czyli przed zawarciem małżeństwa, co miało miejsce w roku 1987. Wobec tego należało jedynie wyprowadzić na ich podstawie prawidłowe wnioski w płaszczyźnie prawa materialnego – odnośnie wskazanej już przynależności w/w prawa do lokalu do jednej z dwóch mas majątkowych. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że zagadnienie owej kwalifikacji, nie było już sferą faktów, a jedynie sferą prawa materialnego. Taki kierunek rozumowania potwierdza także orzecznictwo (p. m.in. -odpowiednio - uchwała SN z dnia 19.10.2018r., III CZP 45/18; wyrok SN; Wyrok SN dnia 16.02.2005r., IV CSK 492/04).

Wbrew temu, na co m.in. wskazał Sąd Rejonowy, właściwym dla dokonywanej oceny nie był ani art. 33 § 1 kr i o, ani art. 33 pkt. 10 kr i o – w brzmieniu aktualnie obowiązującym, ale art. 33 pkt. 3 kr i o – w brzmieniu obowiązującym w dacie nabycia przedmiotowego spółdzielczego prawa do lokalu w 1990 r. i co najistotniejsze – w zw. z art. 215 § 2 ustawy z dnia 16.09.1982r. Prawo spółdzielcze – Dz.U.1982.30.210, a więc w brzmieniu także obowiązującym w roku 1990.

Stosownie do treści art. 33 pkt. 3 kr i o (w brzmieniu poprzednio obowiązującym) do majątku osobistego każdego z małżonków należały przedmioty majątkowe nabyte ze środków uzyskanych w zamian za przedmioty wymienione w dwóch punktach poprzedzających, przy czym punkt pierwszy wskazywał na przedmioty nabyte przed powstaniem wspólności majątkowej małżeńskiej. Z kolei stosownie do art. 215 § 2 zd. 1 w zw. z art. 213 § 2 pkt. 1 Prawa Spółdzielczego – w brzmieniu wówczas obowiązującym, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należało wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. W konsekwencji tego, po pierwsze jeżeli w małżeństwie obowiązywał ustrój wspólności ustawowej, założenie to realizowało wyłączenie instytucji surogacji unormowanej wówczas w art. 33 pkt 3 kr i o w brzmieniu poprzedzającym zmianę wywołaną wejściem w życie ustawy z dnia 17.06.2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691), po drugie odrzucić należy pogląd, że zmiana stanu prawnego miałaby taki skutek, iż prawo do lokalu przynależne pierwotnie obojgu małżonkom, z chwilą uchylecia art. 215 § 2 ustawy z 1982 r. - Prawo spółdzielcze miałyby stać się, na zasadzie surogacji, elementem majątku osobistego (odrębnego) jednego z małżonków (p. postanowienie SN z dnia 8.09.2017r., II CSK 178/17). Jest to pogląd oczywisty, bo nie ulega żadnej wątpliwości to, że prawnomaterialna ocena wskazanych faktów winna była być dokonania w kontekście obowiązującego wówczas stanu prawnego, a wobec tego musiała zachować aktualność, pomimo zmiany tego ostatniego.

Reasumując tę część rozważań, istniał przedmiot – w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu - zaskarżonej skargą pauliańską czynności procesowej (zgodnego wniosku o podział majątku wspólnego), która została zaakceptowana przez Sąd Okręgowy wyrokiem w sprawie o rozwód, prowadząc w efekcie do wyzbycia się przez dłużnika udziału 1/2 (art. 43 § 1 kr i o) w we wskazanym prawie, na rzecz pozwanej i to w sposób nieodpłatny.

Oparta dopiero na takiej argumentacji, tej treści konstatacja, stanowiła właściwy punkt wyjścia do dalszych rozważań odnośnie tego, czy zaistniały przesłanki dla uwzględnienia skargi pauliańskiej w tym konkretnym przypadku.

Wniosek wyprowadzony w tym zakresie przez Sąd Rejonowy nie jest prawidłowy, co oznacza, że co do zasady rację ma skarżąca, biorąc pod uwagę kierunek sformułowanych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego oczywistym pozostaje wniosek, że dłużnik wyrażając zgodę na przyznanie – w ramach podziału majątku wspólnego – w/w spółdzielczego prawa do lokalu – pozwanej, bez żadnej spłaty na swoją rzecz, stał się przez to niewypłacalny w wyższym stopniu niż było to wcześniej. Tym samym działał z pokrzywdzeniem wierzycielki (powódki) - art. 527 § 1 w zw. z § 2 in fine kc. Przypomnieć jedynie należy, że prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że owo pokrzywdzenie czynnością prawną należy identyfikować na podstawie stanu nie z chwili dokonywania czynności prawnej, ale z dnia zaskarżenia czynności skargą pauliańską, co także uszło uwadze Sądu Rejonowego, a co znajduje potwierdzenie w licznych utrwalonych już orzecznictwie (p. orzeczenia SN w syst. inf. Lex do art. 527 kc). Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń niespornie wynika, że ten stan niewypłacalności dłużnika w większym stopniu niż było to, przed jego zgodą na wskazany już podział majątku, istniał nie tylko w dacie czynności, ale także w dacie jej zaskarżenia, pozostając aktualnym także w dacie wydania zaskarżonego wyroku.

Dotychczas wyprowadzonego wniosku, co do stanu pokrzywdzenia wierzycielki (powódki) nie zmieniają argumenty Sądu Rejonowego, które w pewnym uproszczeniu sprowadzały się do tego, że nawet gdyby dłużnik nie zrezygnował ze spłaty, to byłby zobowiązany do zwrotu na rzecz pozwanej nakładu z jej majątku osobistego na majątek wspólny. Wobec tego stwierdzić należy, że rozumowanie, co do istnienia pewnej dowolności w dobieraniu instrumentów służących zaspokajaniu roszczeń majątkowych na tle szeroko pojętych rozliczeń pomiędzy byłymi małżonkami, nie jest prawidłowe. Innymi słowy, co do zasady nie można z jednej strony zrezygnować ze spłaty (w wyniku podziału majątku), a z drugiej zmierzać w kierunku „odzyskania tego samego” poprzez roszczenie o zwrot nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. Są to dwa zupełnie różne zagadnienia, a ich istota powoduje, że u podstaw tych rozliczeń znajdują się zupełnie inne przesłanki. Spłata jest pochodną odpowiednio ustalonej wartości podlegającego podziałowi majątku wspólnego, o której Sąd, w braku odmiennej woli zainteresowanych, orzeka z urzędu. Natomiast zasądzenie określonej kwoty z tytułu dokonanych nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, to efekt tego, czy przede wszystkim

nakład taki został poczyniony, tj. chodzi o wydatek z majątku osobistego na majątek wspólny. W związku z tym nie można tracić z pola widzenia i tego, że brak podstaw do utożsamiania pojęcia spłaty z pojęciem nakładu, także z punktu widzenia wymiaru czysto ekonomicznego jednej i drugiej instytucji, co nabiera jeszcze większej złożoności, kiedy w grę wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu i odpowiednie zidentyfikowanie, na potrzeby rozliczenia, ewentualnego nakładu z tytułu zapłaty odpowiedniego wkładu budowlanego z chwilą uzyskania prawa do lokalu, z czym łączy się z kolei dość specyficzny sposób jego szacowania na potrzeby bieżącego rozliczania. Z tej perspektywy trafnie zwraca uwagę skarżąca na to, że tak pojmowany nakład nie został wykazany. Mało tego, brak podstaw do przyjęcia, że pozwana takie żądanie w ogóle formułowała. Ponadto zwrócić należy uwagę i na to, że żądanie zwrotu nakładów winno być zgłoszone w odpowiednim czasie, tj. do prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie o podział majątku (art. 567 § 1 kpc, art. 567 § 3 kpc w zw. z art. 688 kpc w zw. z art. 618 § 3 kpc). Innym słowy brak zgłoszenia tego żądania w sprawie o podział majątku oznacza brak możliwości jego dochodzenia w czasie późniejszym. Skoro pozwana takiego żądania wobec swojego byłego męża (dłużnika) nie zgłosiła w tak zidentyfikowanym czasie – właściwym, to takie roszczenie przeciwko niemu wygasło i to trudno mówić o tym, by na dłużniku spoczywał obowiązek zwrotu nakładów byłej żonie, który miałby mieć jakikolwiek wpływ na ocenę stanu jego wypłacalności – już tylko w kontekście skutków samej jego zgody na podział majątku wspólnego poprzez przyznanie w całości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu pozwanej, bez żadnej spłaty dla dłużnika. Już zupełnie niezależnie od tego, dla wyprowadzanych wniosków nie ma żadnego znaczenia także motywacja, jaka miała towarzyszyć pozwanej i jej byłemu mężowi przy wyborze takiego rozwiązania, skoro odwoływała się ona do założenia, że to prawo do lokalu w rzeczywistości miało stanowić majątek osobisty, stąd pozwany zgodził się na jego przyznanie byłej żonie bez spłaty. Wynika stąd zupełnie inna „motywacja” dla rezygnacji ze spłaty, od tej na jaką próbował wskazywać Sąd Rejonowy odwołując się do potencjalnej możliwości „zwrotu nakładów”, co łączyło się z założeniem, że wskazane prawo do lokalu stanowiło majątek wspólny. Także i z tej perspektywy trudno doszukiwać się w ujawnionych motywach zgodnego wniosku o podział majątku wspólnego pozwanej i jej byłego męża, aby miały one obejmować zrzeczenie się przez pozwaną roszczenia o zwrot nakładów w zamian za zrzeczenie się jej byłego męża prawa do spłaty.

Podsumowując tę kolejną część rozważań, dla dokonania oceny, czy ta konkretna czynność procesowa w postaci zgody na podział majątku w taki, a nie inny sposób, tj. w szczególności bez żadnej spłaty na rzecz dłużnika, istotne znaczenie miała tylko i wyłącznie jej treść. Ta z kolei nie obejmowała żadnych innych postanowień, w tym i dotyczących rozliczeń z tytułu nakładów o jakich mowa. Dlatego, już przedstawiony wniosek, co do tego, że została dokonana przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycielki zachowuje pełną aktualność.

Wobec niespornie ustalonych okoliczności - począwszy od tego, że dłużnikowi jednak przysługiwał udział  $\frac{1}{2}$  w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, poprzez dokonanie w dacie 10.11.2015r. zaskarżonej skargą pauliańską czynności (wówczas dłużnik wyraził zgodę na podział majątku wspólnego bez spłaty), a kończąc na kolejnym postępowaniu egzekucyjnym, zainicjowanym przez powódkę przeciwko dłużnikowi w celu wyegzekwowania wierzytelności i umorzonym w grudniu 2018r., nie ulega żadnej wątpliwości to, iż istniały wystarczające podstawy domniemania, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycielki (art. 529 kc). O ile przed dokonaniem tej zaskarżonej czynności, pomimo umorzonego w 2017r. pierwszego postępowania egzekucyjnego, istniała jeszcze - przynajmniej teoretycznie – podstawa do twierdzenia, że zachował jeszcze poziom zdolności do zaspokojenia wierzytelności mierzony jedynie przysługującym mu udziałem  $\frac{1}{2}$  w w/w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, to już skutek wyrażenia zgody na przyznanie tego prawa pozwanej bez żadnej spłaty, a więc pod tytułem darmym, stał się zupełnie niewypłacalny. Tak wyrażona zgoda nastąpiła bez żadnego ekwiwalentu, a więc miała tożsame znaczenie jak umowa darowizny – w ujęciu i ze skutkiem, o jakim mowa w art. 529 kc. Z resztą, nie zależnie od tego, już chociażby te okoliczności na jakie wskazała pozwana w uzasadnieniu pozwu o rozwód, jak trafnie zauważa skarżąca, jak i fakt umorzenia tego pierwszego postępowania egzekucyjnego w roku 2017, w sposób wystarczający potwierdzają tezę, że dłużnik doskonale zdawał sobie sprawę w dacie dokonywania tej zaskarżonej skargą pauliańską czynności, że realnie jest niewypłacalny, a zatem dokonując tej czynności działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycielki.

Abstrahując od tego, czy w zaistniałych realiach faktycznych, pozwana pozostawała w bliskim stosunku z dłużnikiem w rozumieniu art. 527 § 3 kc, a w związku z tym, czy istniało domniemanie, że wiedziała o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycielki, to istniała także inna podstawa, by przyjąć, że powódka może żądać uznania wskazanej czynności za bezskuteczną. Chodzi o przepis art. 528 kc, albowiem zgoda dłużnika na przyznanie pozwanej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, oznaczała zgodę na uzyskanie przez pozwaną korzyści majątkowej – w zakresie równowartości udziału 1/2 w tym prawie – bezpłatnie. Niezależnie od tego, znowu należy odwołać się do uzasadnienia pozwu o rozwód, w którym pozwana wskazała na zaciąganie przez męża kolejnych zobowiązań, ich niespłacanie, na przychodzące wezwania do zapłaty od różnych wierzycieli, innymi słowy stan faktycznej niewypłacalności dłużnika. Jeżeli w kontekście tego, dochodzi jednocześnie do złożenia zgodnego wniosku o podział majątku i to w sprawie o rozwód, której istotą – co do zasady nie jest rozstrzygnięcie tego rodzaju zagadnień, to nie można tego wszystkiego inaczej zinterpretować, jak tylko w taki sposób, że pozwana na tej podstawie miała pełną wiedzę, że ta zgoda dłużnika na podział majątku w sposób już opisany, stanowi jego działanie ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a jeżeli nawet miałyby nie wiedzieć, to przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć (art. 527 § 1 in fine kc). Zatem i w tym zakresie wyprowadzony przez Sąd Rejonowy wniosek nie był prawidłowy.

Reasumując, zaistniały pełne podstawy faktyczne i prawne dla uwzględnienia skargi pauliańskiej w tym konkretnym stanie faktycznym. Udzieleniu powódce takiej ochrony nie sprzeciwia się art. 5 kc. Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, powódka domagając się tego korzysta jedynie z przysługującego jej prawa podmiotowego i to w sposób, który nie jest sprzeczny ani ze społeczno-gospodarczym jego przeznaczeniem, ani z zasadami współzycia społecznego. Jeżeli przysługuje jej wierzytelność, której zaspokojenia nie może uzyskać od kilku lat, to jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że dążąc do tego, chce skierować egzekucję do tego składnika majątkowego, którego dłużnik wyzbył się, mając świadomość swojej niewypłacalności. Innymi słowy korzysta ze skargi pauliańskiej zgodnie z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem, którego istota sprowadza się do wykorzystania realnych możliwości zaspokojenia przysługującej wierzytelności. Sąd Okręgowy nie podziela i tej argumentacji Sądu Rejonowego, która miałaby uzasadniać tezę, że powódka korzysta ze swego prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Ta sprowadza się w istocie do tego, że przedmiotowe prawo do lokalu zostało nabyte w zamian za lokal nabyty przez pozwaną jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, a obarczenie pozwanej odpowiedzialnością za skutki działania dłużnika prowadziłoby do jaskrawo niesprawiedliwego rozstrzygnięcia. Problem polega na tym, że owa zamiana lokali pozostawała bez żadnego znaczenia dla przynależności tego prawa do majątku wspólnego. Jak zostało już wyjaśnione był to skutek ustawowy. Poza tym, pozwana miała realną możliwość ewentualnego dochodzenia roszczenia o zwrot nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny z tytułu dokonania wkładu budowlanego. Skoro sama z tego zrezygnowała, z jednej strony traktując – wadliwie – wskazane prawo do lokalu jak majątek osobisty, a z drugiej – traktując go już jako majątek wspólny i wnioskując o przyznanie na swoją rzecz tego prawa bez obowiązku spłaty na rzecz byłego męża, to z tej perspektywy trudno mówić o rozstrzygnięciu jaskrawo niesprawiedliwym. Warto zwrócić uwagę i na to, że uwzględnienie skargi pauliańskiej w tym przypadku, oznacza możliwość zaspokojenia wierzytelności powódki, po pierwsze do wysokości zidentyfikowanej, a po drugie - z udziału 1/2 w w/w prawie.

Powódka jeszcze na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym ostatecznie sprecyzowała wysokość wierzytelności, której ochrony się domagała się w niniejszym postępowaniu, czyniąc przedmiotem ochrony to, co wynikało z w/w już nakazu do zapłaty, w zakresie obejmującym kwotę główną oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dat i kwot tam wskazanych – na datę wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. Istotnie jest kwota 24 334,10 zł. Ostatecznie skarga pauliańska do wierzytelności w takiej wysokości winna była być uwzględniona.

Jeszcze na etapie postępowania przez Sądem Rejonowym pozwana, na wypadek uwzględnienia powództwa, wносиła o dokonanie w wyroku zastrzeżenia o przysługującym jej uprawnieniu do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do udziału 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu. Istotnie, biorąc pod uwagę specyfikę efektu zaskarżenia skargą pauliańską wskazanej czynności procesowej, tj. jej bezskuteczność wobec powódki, w zakresie przysługującej jej wobec dłużnika wierzytelności, co otwiera powódce drogę do egzekucji z tego, co przysługiwałoby w dalszym ciągu dłużnikowi (czyli z udziału 1/2 w spółdzielczym

własnościowym prawie do lokalu), gdyby nie jego zgoda na podział majątku (zaakceptowana następnie orzeczeniem Sądu), a co wobec tej zgody i akceptacji Sądu weszło do majątku pozwanej, zasadnym jest dokonanie zastrzeżenia w zakresie o jakim mowa - stosownie do art. 319 kpc. W kontekście tego, co wyjaśnił Sąd Najwyższy (p. uchwały z dnia 12.05.2011r. – III CZP 15/11 oraz III CZP 19/11), wskazać należy, że względ na ochronę małżonka niebędącego dłużnikiem pozwala przyjąć, że egzekucja taka nie może być kierowana do całego przedmiotu czynności prawnej. Pomimo, że bezskuteczność (na skutek uwzględnionej skargi pauliańskiej) dotyczy całej czynności, to ,stosowanie do art. 532 kc, wierzyciel może kierować egzekucję tylko do tego, co w wyniku zaskarżonej czynności wyszło z majątku dłużnika i o co uzyskała korzyść majątkową osoba trzecia, a więc w tym przypadku i drugi z byłych małżonków, jeżeli tą czynnością była zgoda na taki podział majątku wspólnego, w wyniku której składnik tego majątku został nabyty przez byłego małżonka dłużnika. Zaspokojenie wierzycielności może nastąpić tylko z tej korzyści. Skoro tak, to jak wynika z tych dwóch ostatnio przywołanych uchwał Sądu Najwyższego, jej miarą jest udział byłego małżonka (dłużnika) w poszczególnych składnikach byłego majątku wspólnego obojga, bo w wyniku ustania wspólności majątkowej małżonków do składników tego majątku mają zastosowanie przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. W konsekwencji tego udział taki wyznacza możliwy zakres zaspokojenia wierzyciela z przedmiotu czynności prawnej uznanej za bezskuteczną, co oznacza konieczność odpowiedniego oszacowania takiego przedmiotu. W konsekwencji udział taki wyznacza zakres ochrony pauliańskiej udzielonej wierzycielowi jednego z małżonków, uwzględniającej również interes prawny także pozwanej osoby trzeciej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w pkt. 1 sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz w § 2 pkt. 5, § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800), a także uwzględnia uiszczoną opłatę sądową od apelacji.

SSR(del.) Monika Wrona-Zawada SSO Mariusz Broda SSO Bartosz Pniewski

(...)

(...)